

Aquapark w Wielkiej Nieszawce otwarty

Olender, ale atrakcje!

Podtoruńska wiejska gmina doczekała się obiektu, o jakim w 200-tysięcznym mieście możemy pomarzyć. **Aquapark wraz z centrum sportowym i hotelem w Wielkiej Nieszawce zainaugurował wczoraj działalność.** Przyszły tłumy, a frekwencja będzie dopisywać zapewne przez cały rok



Do wody można zjechać 80-metrową zjeżdżalnią

TOMASZ CIECHOŃSKI

Centrum Sportu i Rekreacji Olender, bo tak nazywa się kompleks w Wielkiej Nieszawce (olendrzy to osadnicy z Niderlandów przybyli tu pod koniec XVI w.), rozpoczęło działalność w poniedziałek w samo południe. Pod obiektem przy ul. Toruńskiej ustawily się tłumy ciekawskich i spragnionych kąpiele. Wezniejszej zorganizowano oficjalne otwarcie dla VIP-ów, jako pierwszy wykapał się wójt Kazimierz Kaczmarek, który rozpoczął budowę aquaparku dwa lata temu.

Podtoruńska wiejska gmina doczekała się obiektu, o jakim w 200-tysięcznym mieście możemy obecnie tylko pomarzyć. Basen sportowy z sześcioma torami o wymiarach 25 na 12,5 metra ucieszy pływaków. Obok jest basen rekreacyjny o nieregularnych kształtach, wyposażony w bicze wodne, sztuczną rzekę i masujące leżanki. Kawalek dalej - jacuzzi. A jeśli ktoś wdrapie się po schodach, może zjechać do wody z ponad 80-metrowej zjeżdżalni. W osobnym kąciaku znajduje się basenik z małą zjeżdżalnią dla dzieci, wyposażony w dmuchane zabawki.

W piwnicy urządzoną kompleks pięciu saun. Po wyjściu z wody będzie można wstąpić do kawiarni, podzielonej na dwie części - „suchej stopy” i „mokrej stopy”. Kawiarnia chwilowo jeszcze nie działa, jest to jednak jedno z nielicznych niedociągnięć inwestycji. Niebawem pojawią się też kolejne atrakcje dla miłośni-

ków wodnych rozrywek - osiem pierwszych w regionie rowerów do hydro-cyclingu, czyli ćwiczeń pedalowania w basenie.

W Olenrze nie będą nudzić się też miłośnicy sportu, którzy za dyscyplinami wodnymi nie przepadają. W kompleksie jest siłownia wyposażona w nowoczesny sprzęt oraz salka do ćwiczeń gimnastycznych z piłkami i innymi przyrządami.

- Teraz wszyscy szukają ośrodka z jak największą liczbą atrakcji. Basen i siłownia to już standard - mówi Kamila Fedorowska, specjalista ds. marketingu w Olenrze.

Nieszawski ośrodek chce zatrzymać gości na dłużej, dlatego powstało w nim także 60 miejsc hotelowych w standardzie trzygwiazdkowym. Wszystkie są klimatyzowane, mają łazienki i bezpłatny internet. Kafejka internetowa znajduje się też na parterze budynku, blisko restauracji i sali konferencyjnej. Kierownictwo Olenra liczy na turystów, którzy wykupią program - np. prozdrowotny lub odchudzający - i kilka dni spędzą w ośrodku, urozmaicając sobie czas wycieczkami do pobliskiego Torunia.

Panie z pewnością ucieszy komora spa, w której można korzystać z zabiegów kosmetycznych z wykorzystaniem podczerwieni, jednocześnie oglądając film na zamontowanym w komorze ekranie. Obsługa Olenra zachwala, że z komory wychodzi się młodszym o pięć lat. Są też łóżka do masażu wodnego i manualnego - to drugie wykorzystuje też podczerwieni.



Basen rekreacyjny daje efekt sztucznej rzeki i pozwala odpocząć na masujących leżankach

Nieszawski ośrodek chce zatrzymać gości na dłużej, dlatego powstało w nim także 60 miejsc hotelowych w standardzie trzygwiazdkowym.

35 mln zł

tyle kosztował obiekt

Kierownictwo Olenra liczy na turystów, którzy wykupią program - np. prozdrowotny lub odchudzający - i kilka dni spędzą w ośrodku, urozmaicając sobie czas wycieczkami do Torunia

Ale na tym atrakcji nie koniec. W Olenrze działa też strzelnica. Zamiast z tradycyjnej wiatrówki możemy pod okiem instruktora postrzelać z pistoletu lub karabinu HK416, z którego korzystają m.in. polscy komandosi. Obok jest kręgielnia, która w poniedziałek była jeszcze nieczynna, ale lada dzień powinna zostać otwarta.

Cały obiekt, wybudowany przez firmę Alstal z Inowrocławia, kosztował 35 mln zł. Pieniądzy nie wyłożył jednak żaden prywatny inwestor, a gmina wiejska Wielka Nieszawka.

- Nie musieliśmy nawet zadłużyć się w bankach. Większość środków pochodzi z budżetu gminy, zdobyliśmy też dofinansowanie z funduszy norweskich, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego - wylicza wójt Kaczmarek.

Olender zatrudnia 41 osób, w większości mieszkańców gminy Wielka Nieszawka. Obiekt daje też zajęcie zewnętrznym firmom, np. dostarczającym żywność do restauracji. Strzelnicę, kawiarnię „suchej i mokrej stopy” oraz bar, który ma działać obok kręgielni, gmina wydzierżawiła prywatnym przedsiębiorcom.

Na otwarciu wszystkim dopisywały humory, chociaż pracownicy nie spodziewali się aż tylu gości i mieli pełne ręce roboty. Niezadowolony był tylko jeden mężczyzna. Liczył, że wstęp na basen będzie bezpłatny. Groził interwencją w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Cennik dla korzystających z atrakcji jest zróżnicowany, zależy od tego,

z jakich rozrywek i przez ile czasu chcemy skorzystać. Basen jest czynny codziennie w godz. 7-22 (ostatnie wejście o godz. 20.30). W dni powszednie w godz. 15-22 oraz w weekendy pojedynczy bilet normalny na godzinę kosztuje 11 zł, a ulgowy 8 zł. Minuta sauny to koszt 33 gr. W czasie pobytu w saunach nie jest naliczany czas korzystania z basenu. Szczegółowe informacje można znaleźć w internecie na stronie olen-der.info. ●

tomasz.ciechonski@torun.agora.pl

Więcej zdjęć na

torun.gazeta.pl

■ Ach, ta Nieszawska

● Zapewne wielu torunian będzie chciało popływać i poćwiczyć w Olenrze, co wiąże się z koniecznością jazdy samochodem lub autobusem (przystanek powstał koło aquaparku) przez ul. Nieszawską w Toruniu. Stan drogi jest fatalny, piszemy o tym na s. 4. Prezydent Torunia Michał Zaleski do niedawna argumentował, że miasto nie ma pieniędzy na remont, ale ostatnio pojawiło się światelko w tunelu. Nasze województwo dostało dodatkową pulę unijnych środków, władze miasta chcą, aby marszałek wspomógł nimi remont ul. Nieszawskiej. Decyzje o podziale funduszy mogą zapaść jeszcze w tym roku. ●